

Sygn. akt I C 728/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2018r.

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny
w składzie:

Przewodniczący: SSR Grażyna Poręba

Protokolant: prot. sąd. Paulina Polecka

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2018 roku w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa S. Ł.

przeciwko K. S.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego K. S. na rzecz powoda S. Ł. kwotę 5.542,84 zł (pięć tysięcy pięćset czterdzieści dwa 84/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 9 maja 2016 roku do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. zasądza od pozwanego K. S. na rzecz powoda S. Ł. kwotę 277,44 zł (dwieście siedemdziesiąt siedem 44/100) tytułem zwrotu części opłaty od pozwu,

IV. zasądza od powoda S. Ł. na rzecz pozwanego K. S. kwotę 553,95 zł (pięćset pięćdziesiąt trzy 95/100) tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego,

V. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Nowym Sączu: od powoda S. Ł. kwotę 331,66 zł (trzysta trzydzieści jeden 66/100), od pozwanego K. S. kwotę 739,48 zł (siedemset trzydzieści dziewięć 48/100) tytułem wydatków wyłożonych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.

Z./

- (...)

- (...)

- (...)

(...)

Sygn. akt I C 728/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 27 lutego 2018r.

Powód S. Ł. domagał się zasądzenia od pozwanego K. S. kwoty 12.525 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przewidzianych.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż pozwany w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w sierpniu 2015r. wykonywał tynki wewnętrzne w domu powoda. To pozwany zareklamował powodowi wykonanie tynków tradycyjnych zamiast sugerowanych przez powoda kwarcowych. Strony ustaliły wartość umowy na kwotę 19 zł. za m² gotowych tynków pod malowanie bez żadnych dodatkowych kosztów. Umowa została przez pozwanego wykonana nieprawidłowo bowiem po wyschnięciu tynku ujawniły się krzywizny, nierówności i uwypuklenia a ponadto pozwany błędnie obliczył powierzchnię ścian i sufitów zawyżając je o 70 m².

21 sierpnia 2015r. powód zapłacił pozwanemu za dzieło kwotę 12.825 zł. jednakże pismem z 30 listopada 2015r. zarzucił wykonawcy nieprawidłowe wyliczenie metrów, wezwał do ponownego przeliczenia i poprawienia jakości wykonania tynków. Pozwany w reakcji na powyższe zwrócił powodowi kwotę 300 zł. Ponieważ zachowanie pozwanego nie zostało zaakceptowane powód pismem z 25 kwietnia 2016r. odstąpił od umowy powołując się na wystąpienie istotnych wad dzieła, które nie zostały usunięte.

Powód jako podstawę roszczenia wskazał art. 471 k.c. wyjaśniając, iż wysokość szkody określa kwota 12.525 zł. którą powód zapłacił pozwanemu za dzieło, i która ma stanowić równowartość prac naprawczych niezbędnych do usunięcia wad.

Pozwany K. S. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Przyznał, że dokonał wyboru tynków tradycyjnych ze względu na ich jakość z czym powód się zgodził. Podniósł, iż powód uchybił ustawowemu terminowi zawiadomienia wykonawcy dzieła o wadach rzeczy. Niezależnie od powyższego zaprzeczył aby tynki zostały wykonane wadliwie, podał, iż podnoszonych zarzutów co do jakości dzieła powód nie wykazał. Nie zgodził się pozwany z zarzutem nieprawidłowego obmiaru, wyjaśnił, iż kwota 300 zł., którą zwrócił powodowi wynika wyłącznie z nieprawidłowego pomiaru powierzchni belki nośnej w salonie.

Na rozprawie w dniu 7 września 2016r. pełnomocnik powoda podał, że przedmiotem sporu jest nieprawidłowy obmiar powierzchni tynkowanych ścian i sufitów oraz sposób wykonania dzieła, które przejawia się występowaniem na ścianach nierówności i uwypukleń.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód S. Ł. i pozwany K. S. zawarli umowę o dzieło, której przedmiotem było wykonanie przez pozwanego dzieła w postaci tynkowania ścian wewnętrznych w nowo wybudowanym budynku mieszkalnym, pod malowanie. Strony określiły wynagrodzenie na kwotę 19 zł/m². Powód początkowo sugerował technikę wykonania tynkami kwarcowymi, pozwany jednak przedstawił, iż ten sposób jest droższy (koszt 24 zł/m²) a ponadto zapewnił, że jakość tynków tradycyjnych nie budzi wątpliwości i są wystarczającym przygotowaniem pod malowanie ścian. Powód i pozwani umówili się, iż ściany nie będą szpachlowane gładzią szpachlową.

Umowa została zawarta w formie ustnej w sierpniu 2015r. i w tym też miesiącu pozwany przystąpił do prac. Roboty trwały około 1 tygodnia, polegały na położeniu pierwszej warstwy rzadkiej zaprawy cementowej, następnie równaniu ścian piaskiem, położeniu kolejnej warstwy piasku, jej zacieranie i gąbkowanie. 21 sierpnia 2015r. powód wypłacił pozwanemu umówiona wynagrodzenie za położenie tynków na 675 m. kw. od razu jednak zwracając mu uwagę na nierówności i niedociągnięcia na klatce schodowej. Pracownicy poprawili prace koło kabła na klatce.

Po około dwóch miesiącach powód postanowił sprawdzić powierzchnię tynkowanych ścian i według jego wyliczeń powinna ona wynieść 605 m. kw. W związku z powyższym kontaktował się z pozwanym w celu wyjaśnienia sytuacji a ponadto jakiś czas później zaczął zgłaszać zastrzeżenia co do jakości pracy: krzywo wykonanej szpalety przy jednym z

okien, nierówności na klatce schodowej, poddaszu. Pismem z 30 listopada 2015r. zarzucił wykonawcy nieprawidłowe wyliczenie metrów, wezwał do ponownego przeliczenia i poprawienia jakości wykonania tynków. Po otrzymaniu wezwania i kontaktach telefonicznych, pozwany spotkał się z powodem w jego domu w styczniu 2016r., nie zgodził się z zarzutami co do jakości oraz obstawał przy prawidłowym obmiarze tynkowanych powierzchni, niemniej uznał, że poprawi nieprawidłowości, które w jego ocenie nie będą drobiazgami, pod warunkiem ich okazania przez powoda. Uznając zarzuty co do sposobu obmiaru fragmentu tynkowanej powierzchni – belki w salonie pozwany zwrócił powodowi kwotę 300 zł.

Pismem z 23 lutego 2016r. powód ponownie wezwał pozwanego do właściwego i zgodnego z rzeczywistym stanem obmiaru tynków oraz ich ponownego wykonania zgodnie ze sztuką budowlaną. 25 kwietnia 2016r. z powodu nie wywiązania się z żądania i w związku z ujawnionymi wadami powód odstąpił od umowy o dzieło i zażądał zwrotu wypłaconej pozwanemu kwoty 12.525 zł.

Umowa o dzieło w istocie została wykonana przez pozwanego częściowo nieprawidłowo jak również wykonawca błędnie obliczył tynkowane powierzenie. W istocie ilość wykonanych u powoda tynków obejmująca ściany i sufity wynosi 620,85 m². Rozbieżności pomiędzy stronami odnośnie powierzchni wynikała ze sposobu obliczania powierzchni otworów okiennych bowiem powód nie wliczał ich powierzchni a pozwany przeciwnie. Ostatecznie odejmując te powierzchnie należy dodać powierzchnię ościeży pomnożoną przez trzy ze względu na ich większą pracochłonność co w sumie daje zbliżone do siebie wyniki.

Sufity w tynkowanych pomieszczeniach są wykonane prawidłowo natomiast wystąpiły wady na ścianach za wyjątkiem pomieszczeń bez dostępu światła. W salonie, kuchni i holu tynki są spękane, odspajają się i występują ponad normatywne odchyłki: 15 mm na belce rozdzielającej salon od kuchni-jadalni, 12 mm na pionie kominowym, 10 mm w nadprożu okiennym w salonie. Pomiędzy pokojami nr (...) na ścianie działowej, na styku ze ścianą zewnętrzną (konstrukcyjną) wystąpiło pęknięcie tynku po obu stronach, dodatkowo w pokoju nr (...) jest nierówno wykonane ościeże, występują spękania i głuche tynki. W pokojach (...) występują miejscowo spękania (pajęczyna). Na klatce schodowej wystąpiły krzywizny powierzchni, ponadnormatywne do 10 mm, na całej powierzchni oraz miejscowe spękania, miejscowo ściana była nieprzygotowana (głuchy tynk), na poddaszu występowały miejscowe braki wyprawy tynkarskiej.

Budynek powoda został nieprawidłowo przygotowany do położenia tynku, nie zastosowano siatki na łączeniach różnego rodzaju materiałów budowlanych, podłoże było źle nawilżone i najpewniej dochodziło do przeciągów.

Pęknięcia (pajęczyna) występowały w wielu miejscach, nie były duże ale o różnej gęstości i grubości. Usunięcie pęknięć wymaga zwilżenia ściany i rozpoczęcie skucia, dopiero wówczas możliwe jest stwierdzenie czy wystarczające jest położeniełaty czy też skucie całej ściany i rozpoczęcia pracy na nowo. Nierówności należy usunąć przez zdarcie garbów, następnie położenia na całej powierzchni ściany warstwy wykończeniowej, lub też zagruntować i wykończyć dodatkową warstwą.

W trakcie procesu powód zlecił wykonanie prac naprawczych i wykończeniowych. Na ścianach zostały skute i zaklejone miejsca popękane a następnie na powierzchniach zostały wykonane gładzie szpachlowe i miejscowo regipsy.

dowód :zeznania świadka W. K. k. 40/v, zeznania stron k. 41-43 i 153-155, pisma k. 8-10, opinia biegłego 59-81, 104, 124-125

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o zeznania świadka i stron, korespondencję powoda, opinię biegłego.

W ocenie sądu za bezsporne okoliczności uznać należy: fakt zawarcia umowy oraz zakres umówionych prac do wykonania przez pozwanego rozumianego jako wykonanie tynków tradycyjnych na wewnętrznych ścianach w budynku mieszkalnym w stanie gotowym do malowania. Bezsporne było wynagrodzenie za metr kwadratowy.

Sporna kwestia powierzchni tynkowanych ścian i sufitów została prawidłowo wyjaśniona przez biegłego z zakresu robót ogólnobudowlanych. Biegły wyjaśnił nieporozumienia związane z przeliczaniem powierzchni okiennych podając, że możliwe są dwie wersje obmiaru, niemniej akurat u powoda dają one porównywalne wyniki. W każdym razie prawdziwe są twierdzenia powoda, że pozwany zawyżył powierzchnię robót, zatem w tym zakresie za wiarygodne uznać należy zeznania powoda.

Rozbieżne były stanowiska i zeznania z jednej strony powoda, z drugiej pozwanego i świadka W. K. (2) – pracownika pozwanego. Pozwany przyznając się do pewnych niedociągnięć na klatce schodowej, odpowiedzialność za pozostałe zdaje się przrzucać na powoda a mianowicie twierdząc, że już przed przystąpieniem do prac ściany były krzywe oraz, iż pomiędzy pokojami musi występować wada konstrukcyjna, która spowodowała pęknięcie na ścianie działowej po obu stronach. Fakt występowania krzywizn i miejscowo odspajania tynków a także brak kąta prostego w ościeżnicy przy jednym z okien został przez powoda udowodniony. Wady te zostały opisane w opinii biegłego i z tymi ustaleniami zresztą pozwany nie polemizował, wskazując jedynie na niezależną od niego przyczynę ich powstania. W ocenie sądu z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić bowiem, to oczywiste, że tynki miały być przygotowane pod malowanie i jeżeli, jak obecnie twierdzi pozwany krzywizny były wcześniej to jako przedsiębiorca winien na to zwrócić uwagę i na tę okoliczność sporządzić odpowiedni dokument. Obecne jego twierdzenia w tym zakresie są głośne i nieudowodnione.

Co do zasady za prawidłowe należy uznać spostrzeżenia i ustalenia biegłego odnośnie występowania spękań tzw. pajęczyn. Z drugiej jednak strony należy zgodzić się także z biegłym, że występowały one miejscowo i nie były liczne. Podsumowując sąd uznał opinię biegłego za istotną dla rozstrzygnięcia sprawy, jakkolwiek nie do końca wyjaśniającą kwestię zakresu koniecznych prac naprawczych. Nie można także zgodzić się z wnioskiem biegłego, uściślonym w opinii ustnej, iż 80% tynków z powierzchni ścian, na której występowały wady a 50% ogólnej powierzchni wszystkich ścian i sufitów wymaga naprawy bowiem ta konkluzja została sformułowana przy założeniu, że wszystkie powierzchnie, na których były chociażby niewielkie pęknięcia będą wymagały skucia tynku i wykonania prac na nowo. Biegły zastrzegł, że jest to założenie niepewne.

Sąd uznał, że zeznania i twierdzenia powoda o konieczności wykonania na nowo tynków na wszystkich ścianach poza pomieszczeniami bez okien są nieudowodnione. Na wstępie oceniając dowód z zeznań i stanowisko powoda podkreślić należy, iż już na wstępnym etapie procesu materiał dowodowy przedstawiony przez niego był dość szczupły a i same twierdzenia pozwu dość ogólnikowe. Powód do pozwu załączył trzy pisma skierowane do pozwanego. Wprawdzie jedno z nich z 30 listopada 2015r. w ogóle nie spełnia kryterium dowodu z dokumentu prywatnego, jednakże wobec przyznania przez pozwanego, że otrzymał on w tym okresie pismo od powoda sąd przyjął, iż faktycznie o takiej treści pismo zostało skierowane do wykonawcy robót. Dalej w samym pozwie i w powołanych pismach nie ma wyszczególnionych konkretnych wad dzieła. Są ogólnikowe stwierdzenia i wezwanie do poprawienia jakości prac. Nie wiadomo na tym etapie jakie były to wady i czego oczekiwał powód. W pozwie pojawiały się stwierdzenia o krzywiznach i niedociągnięciach, oraz konkretnie o złej jakości tynku na klatce schodowej, podobnie w zeznaniach z rozprawy z 7 września 2016r. To dopiero opinia biegłego ujawniła występowanie pęknięć. Wraz z pozwem powód nie przedstawił żadnych innych dowodów, które dokumentowałyby istnienie wad a przede wszystkim ich rodzaj i zakres, nie ma zdjęć, które w sposób naturalny nasuwają się jako podstawowy dowód w tego typu sprawach. W zeznaniach na rozprawie w dniu z 14 lutego 2018r. oraz w piśmie procesowym z 11 września 2017r. powód podawał, że był zmuszony wykonać na nowo tynkowanie domu i to w związku z wadliwie wykonanym dziełem przez pozwanego ale na tę okoliczność znowu nie przedstawił żadnego dowodu. Nie może nim być przecież notatka k. 152, która po pierwsze jest kopią, po drugie nie wiadomo przez kogo podpisaną, po trzecie nie dowodzi ona jaka powierzchnia została skuta. Także w tym wypadku brak ze strony powoda dowodów np. zeznań w charakterze świadków osób wykonujących prace u powoda, na okoliczność czy w istocie tynk był skuwany na całej powierzchni, czy miało to związek z wadliwością dzieła pozwanego czy też ze zmianą decyzji powoda co do sposobu tynkowania ścian wewnętrznych.

Odnosnie zeznań pozwanego to oczywiście jako nieprawdziwe należy je ocenić w zakresie twierdzenia, iż prace zostały wykonane prawidłowo, bez wad, w zakresie obmiaru powierzchni tynkowanej. Opinia biegłego neguje w sposób jasny stanowisko pozwanego.

Sąd oddalił wniosek dowodowy pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego ds. budowlanych po pierwsze gdyż w głównej mierze pierwsza opinia dała odpowiedź na pytania sądu (poza kwestią zakresu prac naprawczych na ścianach gdzie są pęknięcia) a po drugie byłaby ona bezprzedmiotowa z uwagi na wykonanie przez powoda prac wykończeniowych.

W tym stanie rzeczy Sąd zważył, co następuje

Powód podał, iż podstawą prawną roszczenia odszkodowawczego objętego żądaniem pozwu jest art. 471 k.c. czyli ogólny przepis o odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu nienależytego wykonania umowy wskazując, że szkoda jest wynagrodzenie za dzieło stanowiące równowartość prac naprawczych niezbędnych do wyeliminowania wad. Podstawa prawna wskazana w pozwie nie wiąże sądu, który sam dokonuje subsumpcji przepisu prawnego do określonego stanu faktycznego. Ponieważ w okolicznościach faktycznych podnoszone są przez powoda: kwestia nieprawidłowego obmiaru i wadliwego wykonania dzieła poprzez pozostawienie krzywizn, nierówności i uwypukleń to w ocenie sądu posilkowo należy poszukiwać rozwiązań przewidzianych w przepisach dotyczących umowy o dzieło oraz na zasadzie art. 638 § 1 k.c. rękojmi przy sprzedaży, do których odwołuje się i na podstawie, których, zgłasza także zarzuty pozwany.

Na wstępie odpowiadając na zarzut pozwanego, iż roszczenie powoda jest przedawnione powołać należy art. 568 § 2 k.c. stanowiący, iż roszczenie z rękojmi za wady fizyczne przedawnia się po upływie roku od dnia stwierdzenia wady, zatem skoro pozew został wniesiony 9 maja 2016r. oczywiście nie doszło do przedawnienia roszczenia.

Jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu do umowy, może żądać wymiany rzeczy na wolną od wad albo usunięcia wady. W relacji przedsiębiorcy z konsumentem, ten pierwszy będący sprzedawcą jeżeli nie ustosunkował się do żądania w terminie 14 dni uważa się, że żądanie uznał za uzasadnione.

W przedmiotowej sprawie jak wiadomo wykonawcą dzieła jest przedsiębiorcą a zlecający konsumentem, niewątpliwie pozwany zareagował na pierwsze zgłaszane mu zastrzeżenia. Choć sam powód nie wiedział kiedy zostało pozwanemu doręczone pismo z listopada 2015r. to z zeznań stron wynika, iż trwały pomiędzy nimi rozmowy, była wymiana zdań i spotkanie. Generalnie pozwany nie zgadzał się zarzutami powoda co do jakości prac i obmiaru powierzchni. Materiał dowodowy każe przyjąć, iż pozwany nie zareagował już na pismo z 23 lutego 2016r.

W tych okolicznościach w ocenie sądu nie można przyjąć domniemania z art. 561⁵ k.c. i stwierdzić, że pozwany poprzez brak reakcji uznał żądanie za uzasadnione. Niezależnie od powyższego pojawia się też drugie pytanie a mianowicie co właściwie powód zgłaszał pozwanemu.

Nie ulega wątpliwości, iż były to na pewno zastrzeżenia co do obmiaru tynkowanych powierzchni, ten problem został wyraźnie wyartykułowany, pod dużym znakiem zapytania stoi natomiast kwestia jakie konkretnie wady były zgłaszane pozwanemu.

Twierdzenia pozwu i zeznania powoda dają podstawę do pewnego przyjęcia, że już wkrótce po zakończeniu prac były zastrzeżenia do jakości tynków na klatce schodowej i poddaszu, o nierównościach w tych miejscach zeznał powód.

W pozwie i na rozprawie zostało doprecyzowane, że chodzi o nierówności i uwypuklenia natomiast do czasu opinii biegłego sądowego nie ma mowy o pęknięciach czy też pajęczkach.

Opinia biegłego potwierdziła nierówności i odspajanie tynków we wskazanych wyżej pomieszczeniach (na klatce schodowej i poddaszu), ujawniła dodatkowo wady tynków w pokoju nr (...), na ścianie pomiędzy pokojami (...), w

salonie, holu i kuchni. Natomiast kwestia ilości i charakteru pęknięć i pajęczków nie jest jednoznaczna a powód, zobowiązany do przedstawienia dowodów, należyte powyższych okoliczności nie wykazał. Ponownie należy wskazać, iż nie przedstawiono sądowi żadnego wiarygodnego dowodu na rozmiar tych niedociągnięć, nie ma zdjęć ścian a te wykonane przez biegłego są tylko kopiami i co słusznie podnosił pozwany brak jest dokładnego opisu uszkodzeń przez podanie rozmiaru, powierzchni, brak wskazania czy zdjęcia są powiększone. Nie ma też dowodu z zeznań jakiegokolwiek świadka, który widział powyższe uchybienia. Jak opiniował biegły pęknięcia miały być niewielkie ale występować praktycznie na każdej ścianie, co ważniejsze jednak nie udało się uzyskać odpowiedzi jakie są konsekwencje tych wad, czy konieczna jest naprawa całej ściany czy jej fragmentu. Wskazany procent powierzchni do ponownego tynkowania (około 80 % z 500 m kw.) dotyczy sytuacji kiedy konieczne byłoby wykonanie tych prac na całej powierzchni ściany. I tym razem jednak powód nie przedstawia żadnego dowodu na poparcie swoich twierdzeń i zeznań, że w istocie był zmuszony do prac tynkarskich na całej powierzchni ścian a możliwościami takim dysponował skoro jak zeznał w domu był kolejny wykonawca i dokonał ponownego tynkowania. Niewątpliwie wyłącznie twierdzenia strony nie poparte innymi dowodami nie mogą być wystarczające do przyjęcia takiego właśnie stanu faktycznego, zwłaszcza w sytuacji wyraźnego zaprzeczenia faktom ze strony przeciwnej.

Reasumując sąd uznał za w pełni uzasadnione zarzuty powoda co do występowania niedopuszczalnych i wymagających usunięcia wad w postaci nierówności, uwypukleń, głuchych tynków i ich odspajania się na ścianach klatki schodowej, kuchni, salonu, holu, poddasza, pokoju nr (...) i na ścianie pomiędzy pokojami (...).

Z opinii biegłego wynika, że powierzchnia holu, kuchni, salonu to 142,14 m kw. (ściany i sufity), ponieważ powierzchnia sufitów to 44,74 m kw. (ustalenie na podstawie sumy powierzchni tych pomieszczeń po podłogach wg rzutu z k. 62) to powierzchnia ścian do naprawy w tych pomieszczeniach wynosi 97,40 m kw. Powierzchnia ścian pokoju nr (...) to 42,27 m kw. (55,47 m kw. minus 13,20 m kw.). Klatka schodowa to powierzchnia 59,66 m kw. a poddasza – 45,12 m kw. (obmiar biegłego w opinii). Rozmiar ścianki działowej pomiędzy pokojami (...) to 17,82 m kw. (ustalenia na podstawie rzutu 3,30 m x 2,70 m x 2) a zatem od strony pokoju nr (...) to 8,91 m.kw.

Wobec powyższego suma powierzchni ścian do całkowitej naprawy wyniosła 253,36 m kw. co po pomnożeniu przez 19 zł. za m kw. daje kwotę 4.813,84 zł. jako konieczną, według przyjętej przez powoda zasady, do naprawy wadliwych tynków.

Niewątpliwie uzasadniony był zarzut powoda odnośnie zawyżenia przez pozwanego powierzchni podlegającej tynkowaniu bowiem ta w domu wyniosła 620,85 m kw. czyli wynagrodzenie za dzieło powinno wynosić w zaokrągleniu 11.796 zł. Napłata powoda z tego tytułu wynosi 729 zł. (12.525 zł. minus 11.796 zł.).

Suma kosztów prac naprawczych niezbędnych do usunięcia wad (jeszcze raz podkreślając przy zastosowaniu logiki powoda odnoszącej odszkodowanie za prace naprawcze do wysokości wynagrodzenia) oraz zawyżonego przez pozwanego wynagrodzenia wynosi 5.542,84 zł. tytułem odszkodowania

W pozostałym zakresie powództwo jako nieudowodnione podlega oddaleniu co zostało wykazane wyżej.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Rozkład wyniku procesu przedstawia się następująco: powód 44,25%, pozwany 55,75 %, wobec powyższego pozwany winien zwrócić powodowi 44,25% opłaty od pozwu – 277,44 zł. Koszty wynagrodzenia pełnomocników stron wyniosły po 4.817 zł. a po dokonaniu kompensacji powód winien dopłacić pozwanemu z tego tytułu 553,95 zł. (55,75 % x 4.817 zł. minus 44,25 % x 4.817 zł.). Koszty opinii biegłego wyniosły 1.671,15 zł. z czego powód winien pokryć kwotę 931,66 zł., uiszczył już zaliczkę 600 zł., do ściągnięcia na rzecz Skarbu Państwa pozostaje 331,66 zł. a od pozwanego kwota 739,48 zł.

Sędzia

ZARZĄDZENIE

1/ (...)

2/ (...)

3/ (...)

(...)

(...)